Cena 5 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 19 WRZEŚNIA 1949 ROKU | Nr 258 (1170)

Dewaluacja funta!

Finansowa okupacja Anglii przez USA

Zwyżka cen chleba przypieczętowała obniżenie stopy życiowej brytyjskiej klasy robotniczej

Minister gospodarki Cripps wygłosił w niedzielę wieczorem przemówienie, w którym zakomunikował, że rząd brytyjski zdewaluował funta sterlinga w stosunku do dolara. Dotychczasowy kurs funta sterlinga wynosił 4,03 dolary. Po dewaluacji kurs funta obniżony został do wysokości 2,80 dolara.

Cripps zakomunikował, że rząd brytyjski powziął uchwałę, w myśl której **subwencje, mające na celu obniżkę cen żywności — nie zostaną podwyższone.** Spowoduje to natychmiastowe podniesienie ceny chleba. Bułka kosztowała dotąd 4,5 pensów. **W ciągu 14 dni cena jej podniosła się do 6 pensów.**

W takiej samej proporcji wzrośnie cena mąki.

W kołach gospodarczych Londynu nie ukrywa się, że dewaluacja funta spowoduje nie tylko podwyżkę cen chleba i mąki, lecz również innych artykułów pierwszej potrzeby, a **w szczególności mięsa, tłuszczów i nabiału.** W. Brytania importuje bowiem artykuły pierwszej potrzeby z zagranicy i obecnie, **po dewaluacji funta, będzie zmuszona płacić za towary importowane wyższe ceny.**

Dewaluacja spowoduje wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby i **w ślad za tym obniżenie stopy życiowej ludności W. Brytanii.**

Dewaluacja funta ułatwi równocześnie pozycje kapitalistów amerykańskich w Wielkiej Brytanii i w krajach imperium brytyjskiego.

Zadłużenie krajów imperium brytyjskiego wobec Stanów Zjednoczonych wzrosło bowiem automatycznie w wywyniku dewaluacji, inwestycje dolarowe zaś opłacają się obecnie bardziej, niż poprzednio. W rezultacie pociągnie to za sobą obniżenie stopy życiowej ludności W. Brytanii, wzrost zysków brytyjskich kół przemysłowych.

Dewaluacja stanowi także duży krok naprzód w dążeniach Stanów Zjednoczonych do pełnego podporządkowania W. Brytanii i opanowania jej dominiów i kolonii.

* * *

Rząd francuski zarządził zawieszenie aż do odwołania wolnego handlu złotem. Zawieszony zostaje również obrót walutami zagranicznymi, a giełda paryska zostaje w poniedziałek zamknięta.

W niedzielę wieczorem Szwecja zawiesiła aż do odwołania wszystkie wypłaty w stosunkach z krajami zagranicznymi.

Ministerstwo Finansów ogłosiło, że funt nowozelandzki zostanie zdewaluowany w tym samym stosunku co funt szterling.

Eire zdewaluowało swoją walutę w tym samym stosunku co funt brytyjski.

Premier rządu ateńskiego zarządził zamknięcie w poniedziałek banków greckich w związku z dewaluacją funta szterlinga.

Argentyńskie koła przemysłowe sądzą że peso zostanie zdewaluowane w tej samej proporcji co funt szterling.

Równocześnie z dewaluacją funta nastąpiła dewaluacja funta południowo-afrykańskiego, korony norweskiej, korony duńskiej, rupii indyjskiej, funta australijskiego.

Minister Cripps podał, że należy oczekiwać również dewaluacji funta Nowej Zelandii i Cejlonu. Oświadczył on, że decyzja w sprawie dewaluacji korony szwedzkiej jeszcze nie zapadła, a Francja w najbliższym czasie wypowie się w sprawie możliwości dalszej dewaluacji franka.

W kołach dziennikarskich przyjęto wiadomość o dewaluacji funta szterlinga i innych walut, jako powodzenie polityki nacisku, stosowanego przez Stany Zjednoczone wobec krajów uzależnionych od USA.

49-ty stan USA

W artykule o wynikach konferencji waszyngtońskiej „Prawda" stwierdza, że rozmowy finansowe w Waszyngtonie nie rozstrzygnęły ani jednego z przeciwieństw, które spowodowały spotkanie Snydera i Crippsa.

Głównym zagadnieniem omawianym w Waszyngtonie była sprawa deficytu dolarowego strefy szterlingowej. Deficyt ten, który w roku 1948 wynosił 230 milionów funtów, wzrósł w lipcu rb. do 600 mil. funtów, czyli do niemal 2,5 miliardów dolarów. Główną przyczyną tak gwałtownego wzmagania się deficytu dolarowego Anglii i całej strefy szterlingowej jest coraz to bardziej uporczywe przenikanie Stanów Zjednoczonych na rynki imperium brytyjskiego.

Charakterystyczny przykład stanowią Indie, dokąd USA wywożą obecnie towary wartości 100 mil. funtów rocznie, podczas gdy w roku 1938 wywoziły ich na sumę tylko 8 mil. funtów.

Toteż udział samych tylko Indii w deficycie dolarowym strefy szterlingowej wynosi 40 mil. funtów rocznie.

Walka o rynki między USA i Anglią zaostrzyła się ostatnio, szczególnie wobec ujawnienia bankructwa planu Marshalla i pogłębiającego się coraz bardziej kryzysu gospodarczego. Zaostrzenie tej walki i pogłębienie się przeciwieństw między Anglią i USA spowodowały konieczność rozmów waszyngtońskich.

O tym, iż rozmowy te nie rozwiązały ani jednego z zagadnień omawianych w Waszyngtonie świadczy komunikat oficjalny, który w pierwszym swym punkcie mówi o konieczności wszechstronnych i długotrwałych wysiłków w celu rozwiązania tych zadań, które poruszone były w toku pertraktacji.

Największe zainteresowanie wzbudziła część komunikatu poświęcona inwestycjom amerykańskim w krajach strefy szterlingowej.

Jak wiadomo, strona amerykańska poświęciła temu zagadnieniu szczególną wagę. Wall Street — pisze „Prawda" — wysunęła żądanie zdecydowanego zwiększenia amerykańskich inwestycji w krajach strefy szterlingowej już podczas wizyty w Europie amerykańskiego ministra finansów Snydera oraz szefa rockefellerowskiego Chase National Bank — Oldricha.

Bankier amerykański oświadczył wówczas, iż jedynym rzekomo sposobem zlikwidowania deficytu dolarowego Anglii byłoby maksymalne zwiększenie inwestycji prywatnego kapitału amerykańskiego w Wielkiej Brytanii i w innych krajach europejskich.

Oldrich domagał się przy tym prawa wolnego wywozu inwestowanych kapitałów amerykańskich i płynących z nich dochodów, gwarancji wobec możliwości nacjonalizacji, wprowadzenia ładu t. j. zniesienia swobód demokratycznych w krajach, w których mają być inwestowane kapitały amerykańskie itd.

Z komunikatu waszyngtońskiego wynika, iż rząd Labour Party przyjął te warunki przedstawicieli Wall Street i skapitulował przed finansjerą amerykańską i Anglia staje się 49-tym stanem.

Konkurs im. Chopina - otwarty

Muzyka genialnego Polaka stała się własnością mas

Pod protektoratem Prezydenta RP. Bolesława Bieruta, odbyła się w dniu 18 bm. w sali „Romy" uroczystość otwarcia **IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.**

W loży honorowej zasiedli: członkowie Rady Państwa — **marszałek Sejmu Kowalski i dr. Kołodziejski oraz premier Cyrankiewicz.**

Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie.

Pierwszy zabiera głos wiceminister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski, który powiedział m. inn.:

„Otwarty IV Międzynarodowy Konkurs im. Fr. Chopina będący pierwszą w tej skali międzynarodową manifestacją artystyczną po okupacji w naszym kraju, stanowi ważny moment w polskim życiu muzycznym.

Dzięki opiece Państwa zarówno nad artystą jak i słuchaczem, **muzyka genialnego kompozytora, rozpowszechniana w Roku Chopinowskim poprzez tysięczne koncerty w całym kraju, staje się własnością nie tylko wybranej garstki osób, ale przede wszystkim szerokich mas robotniczych i chłopskich".**

Po części oficjalnej rozpoczęto występy konkursowe.

370 tys. osób zwiedziło polski pawilon w Moskwie

W niedzielę, dnia 18 września zakończyła się Polska Wystawa Przemysłu Lekkiego w stolicy ZSRR.

O wielkim sukcesie wystawy świadczy fakt, że polskie pawilony wystawowe zwiedziło ogółem około 370 tysięcy osób.

Wojskowy pucz faszystów

miał uczynić z Węgier kolonię Tito!

Zeznania Palffy'ego i Brankowa w procesie budapeszteńskim

W dalszym ciągu procesu o zdradę i szpiegostwo przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej zeznawali: b. wiceminister Obrony Palffy i współpracownik misji jugosłowiańskiej na Węgrzech Lazar Brankow.

Na pytania przewodniczącego Palffy przyznał, że służył w armii Horthy'ego w randze porucznika. **Podkreśla, że jest faszystą i przed wojną służył rok z sympatii dla Mussoliniego w faszystowskiej armii włoskiej.**

W roku 1945 Palffy nawiązał kontakt z Rajkiem, który wtedy był sekretarzem budapeszteńskiej organizacji Partii Komunistycznej. Palffy był wówczas szefem policji wojskowej.

„**Obaj** — zeznaje Palffy — **byliśmy wrogami demokracji ludowej i Związku Radzieckiego i orientowaliśmy się na mocarstwa zachodnie".**

Na pytanie przewodniczącego Palffy odpowiada, że już w roku 1947 **opracowany został konkretny plan obalenia rządu węgierskiego. Plan ten przewidywał pomoc Jugosławii.**

Opracowanie szczegółów planu miało nastąpić wspólnie z Rankowiczem. **W marcu 1949 roku Rankowicz zakomunikował Rajkowi, że należy przeprowadzić pucz najpóźniej w końcu maja, lub początku czerwca.**

Celem puczu było oderwanie Węgier od Związku Radzieckiego i zjednoczenie ich wokół Jugosławii i Tito. Oczywiście Węgry stanowiły tylko część tego planu. **W najbliższym czasie Jugosłowianie zamierzali drogą puczu uczynić to samo w innych krajach demokracji ludowej.**

Po przesłuchaniu oskarżonego Palffy'ego, **zeznawał oskarżony Lazar Brankow.** Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy — Brankow odpowiedział: **W zasadzie przyznaję się, lecz nie uznaję swojej winy w całej rozciągłości.**

Brankow zeznaje, że przybył na Węgry w roku 1945, jako współpracownik jugosłowiańskiej misji wojskowej przy Sojuszniczej Komisji Kontrolnej. Od lipca 1947 do września 1948 r. **znajdował się Brankow oficjalnie na służbie jugosłowiańskich władz bezpieczeństwa państwowego. Bezpośrednimi kierownikami jego byli gen. Milicz i minister spraw wewnętrznych — Rankowicz.**

Działalność szpiegowska na Węgrzech całej tej grupy — zeznaje Brankow — rozpoczęła się bezpośrednio po przybyciu z Jugosławii. **Była ona prowadzona zgodnie ze stanowczymi rozkazami Tito i Rankowicza.**

Z dalszych zeznań Brankowa wynika, **że** klika titowska oddawna już frymarczy interesami narodów Jugosławii, współpracując z anglo - amerykańskimi imperialistami.

Brankow podaje, że zdrada **Tito, Kardela, Dżilasa i Rankowicza miała miejsce jeszcze w okresie wojny, a mianowicie z końcem roku 1943 i początkiem 1944 r., kiedy Tito zezwolił Anglo-Amerykanom na przysłanie swych przedstawicieli do jugosłowiańskiego sztabu generalnego.**

Plan utworzenia konfederacji antyradzieckiej powstał już w roku 1945, lecz był starannie ukrywany. Był on znany tylko niezwykle wąskiemu kręgowi ludzi — Tito, Rankowiczowi, Dżilasowi i Kardelowi.

Brankow zaznacza, że titowska klika, dążąc do zmontowania konfederacji, realizowała projekt amerykański.

Agenci jugosłowiańscy nie ograniczali swej działalności do terenu Węgier, lecz wyciągali swe macki również na inne kraje demokratyczne.

W Rumunii stawiano na ministra sprawiedliwości Patrascanu, który gotów był wykonać plan Tito. Został na czas wydalony z partii i izolowany od niej.

Wiązano również duże nadzieje z rozbieżnością zdań w Polskiej Partii Robotniczej. Liczono na to, że Gomułka może stać się człowiekiem zdolnym do wykonania zamierzeń Tita, lecz **Gomułka przyznał, że jego linia jest błędna, i w tym wypadku Rankowicz skarżył się, że trzeba będzie rozpocząć wszystko na nowo.**

Rozprawa trwa.

Min. Wyszyński w drodze do Lake Success

Agencja CTK donosi, że część delegacji radzieckiej na Generalne Zgromadzenie ONZ, z ministrem Spraw Zagranicznych Wyszyńskim na czele, opuściła w niedzielę Pragę, po dwudniowym pobycie, udając się w dalszą drogę do Lake Success.

Legia cudzoziemska buntuje się

Według informacji agencji ADN z Koblencji, w kołach zbliżonych do tamtejszej francuskiej Kwatery Głównej, rozeszły się wiadomości, że dnia 9 września w Algerze wybuchł bunt w oddziałach francuskiej Legii Cudzoziemskiej Legioniści odmówili wyjazdu do Indochin.

Wielu legionistów, zwerbowanych w Niemczech Zachodnich, zażądało desłania ich z powrotem do kraju. Doszło rzekomo do walk z regularnymi wojskami francuskimi, których użyto dla stłumienia buntu.

Pawilon polski w Pradze

cieszy się olbrzymim powodzeniem

Na odbywających się obecnie w Pradze Jubileuszowych Międzynarod. Targach Powszechnym zainteresowaniem cieszy się polski pawilon.

W pawilonie, ilustrującym rozwój gospodarczy Polski Ludowej, reprezentowane są wszystkie dziedziny naszego przemysłu, a przede wszystkim węglowego, hutniczego, maszynowego, tekstylnego, chemicznego i rolniczo - spożywczego.

Bogato reprezentowany jest również polski przemysł ludowy i artystyczny, a tkaniny hafty kurpiowskie, kaszubskie, krakowskie i łowickie oraz wyroby z bursztynu budzą zachwyt zwiedzających.

Projekt centralizacji akcji socjalnej

Doniosłe obrady włókniarek

Sprawa wczasów, opieka nad matką i dzieckiem, większa troska o przodownice pracy — głównym tematem konferencji

W drugim dniu ogólnokrajowego zjazdu aktywistek, związkowych przemysłu włókienniczego w Łodzi szczególnie obszernie omawiano sprawy socjalne.

Kierownik Wydz. Socjalnego Zarządu Gł. Związku Włókniarzy ob. Kielak, poruszając w swoim referacie przebieg akcji socjalnej w przemyśle włókienniczym, oraz zarysowując zadania jakie stoją przed związkami na tym odcinku, podkreśliła, **iż nie wszystko dotychczas było zorganizowane jak należy. Dotyczy to zwłaszcza akcji wczasów: zarówno dorocznych jak i świątecznych.**

Niedostateczna współpraca referentów socjalnych z Radami Zakładowymi, kumoterskie często podejście do sprawy wyjazdów na wieś, powodowały, iż doniosła akcja wczasów sprawiała wrażenie roboty prowadzonej z dnia na dzień.

Wczasy doroczne powinny być prowadzone **systematycznie i planowo.** Już teraz oddziały związku obowiązane są przedłożyć opracowane plany na rok 1950 na poszczególne zakłady pracy. Wzrost poważny funduszów socjalnych, które w roku bieżącym wyrażają się sumą przeszło 3 miliardów zł., a więc trzykrotnie większa niż w roku ubiegłym, **pozwolą na zrealizowanie tych planów na wszystkich odcinkach akcji.**

Rok 1950 pozwoli na objęcie akcją wczasów wszystkich zakładów na terenie całego kraju. W chwili obecnej zaplanowano 42 tysiące skierowań, nie wykluczone jest jednak, że pozycja ta wzrośnie jeszcze **Zależeć to będzie od prawidłowego i terminowego przeprowadzenia sprawozdawczości, oraz zaplanowań przez poszczególne oddziały.**

Podobną troskę oraz współpracę z Radami Zakładowymi oraz Komisjami Kobiecymi, należy wykazywać **na odcinku opieki nad matką i dzieckiem.** Zagwarantowanie maksimum starań i wygód w stosunku do pracujących matek było myślą przewodnią, zarówno wszystkich referatów jak i dyskusji.

Delegatki z całego kraju, aktywistki ruchu kobiecego, referentki socjalne i kierowniczki Komisji Kobiecych, podkreślały, iż **wzmożenie akcji socjalnej, staranniejsze i racjonalniejsze rozprowadzenie funduszów, wzmożenie kontroli na odcinku opieki nad matką i dzieckiem jest nierozerwalnie związane z zagadnieniami produkcji.** Zagadnienie opuszczania dni pracy w fabrykach w ogromnej mierze uzależnione jest od planowości i sumienności zarówno referenta socjalnego jak i Rady Zakładowej, oraz Komisji Kobiecych.

Na podkreślenie zasługuje wystąpienie kierowniczki Wydz. Kobiecego Zarządu Gł., która wysunęła **projekt centralizacji akcji socjalnej.** Burza oklasków, jaką zebrane kobiety przyjęły jej słowa była świadectwem, iż centralizacja ta niewątpliwie przyczyniłaby się **do wyrównania wielu anomalii, jakie na tym odcinku istnieją.** Pozwoliłaby przede wszystkim na wyrównanie stanu płacówek we wszystkich przemysłach całego kraju, usprawniłaby w ogromnej mierze planowanie, oraz spowodowałaby wzmożenie akcji szkoleniowej personelu pod względem ideologicznym i związkowym.

Na zakończenie włókniarki uchwaliły jednomyślnie rezolucję, w której postanawiają **wzmóc czujność na odcinku ochrony i zabezpieczenia majątku państwowego, przodować pod względem przedterminowego wykonania planów tak ilościowych jak i jakościowych, oraz popularyzować nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa.**

W odpowiedzi na wichrzenia międzynarodowej reakcji, a między innymi i rozpolitykowanej części kleru, oraz Watykanu, wezwano wszystkie kobiety pracujące w przemyśle włókienniczym **do organizowania w swych fabrykach Komitetów Obrony Pokoju, które będą aktywnymi ośrodkami naszej wspólnej walki o utrwalenie powszechnej sprawiedliwości na świecie.** (w)

Chcesz zdobyć zawód?

Zapisz się do Szkoły Przysposobienia Przemysłowego

Powszechna Organizacja „Służba Polsce" prowadzi obecnie szeroką akcję werbunkową do Szkół Przysposobienia Przemysłowego, w których młodzi entuzjaści kopalń, hut i fabryk mają możność zdobycia odpowiedniego zawodu. Poza uzyskaniem koniecznych kwalifikacji zawodowych, akcja ta umożliwia naszej młodzieży poprawę bytu materialnego.

W szkołach tych uczniowie otrzymują bezpłatnie naukę i pomoce naukowe, zakwaterowanie, wyżywienie, bieliznę, ubranie robocze, obuwie i pomoc lekarską.

W tej chwili prowadzi się akcję werbunkową do szkół przemysłu węglowego, hutniczego, mineralnego, drzewnego oraz dla dziewcząt do szkół przemysłu włókienniczego i odzieżowego.

Warunkiem przyjęcia do Szkół Przysposobienia Przemysłowego dla chłopców jest ukończenie 17 a nie przekroczenie 19 lat życia, wykształcenie w zakresie 7 oddziałów szkoły podstawowej (maksymalnie), dobry stan zdrowia i przydatność do obranego zawodu. Jeśli zaś chodzi o dziewczęta, wymagane jest od nich ukończenie 16 a nie przekroczenie 20 lat życia.

Ponadto młodzież może zdobywać zawód w dwuletniej Średniej Szkole Rzemiosł Budowlanych, w której uruchomiono następujące działy: **ślusarski, instalacyjny, zduński, malarski, szklarski i blacharsko-dekarski.** Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 17 lat życia, 6 oddziałów szkoły podstawowej i dobry stan zdrowia.

Zgłoszenia przyjmują Miejskie i Powiatowe Komendy „Służby Polsce". (se)

Żarówki w chatach wiejskich

Elektryfikacja wsi postępuje sprawnie naprzód

Elektryfikacja wsi w okręgu łódzkim, podlegającym miejscowemu Zjedn. Energetycznemu — **rozwija się pomyślnie.**

Na terenie pow. **częstochowskiego** włączono już do sieci 10 wsi, w **kaliskim** mieszkańcy 11 wsi skorzystali w rb. ze światła elektrycznego, a na terenie 15 wsi trwają prace końcowe.

Dwie wsi w **pow. łódzkim** zostały już całkowicie zelektryfikowane. Są to — **Maurycew** koło Zelowa i **Proboszczewice** koło Zgierza.

Ogółem w rb. do sieci elektrycznej włączonych będzie 70 wsi, przy czym z przedstawicielami 60 podpisano już umowy.

Chłopi z entuzjazmem witają brygady monterów, pomagają im czynnie przy pracy, lub dostarczając podwód, koni itp.

W trakcie budowy jest obecnie nowa linia elektryczna **Tum — Piątek.** Gdy będzie zakończona, szereg wsi leżących na tej trasie otrzyma tanie i jasne światło elektryczne.

Nasze Listy

JANUSZ: Wyrządził Pan straszną krzywdę swej matce, ukrywając przed nią Wasz związek. To, że matka nie pochwalała pańskiego projektu zawarcia małżeństwa z kobietą o 10 lat starszą, jest oczywiste i zrozumiałe. Ma Pan zaledwie 18 lat, powinien więc był Pan przedtem ukończyć szkołę, a potem pomyśleć o usamodzielnieniu się. Stało się już jednak i niestety, nie ma mowy, o odwołaniu tego. Proszę natychmiast serdecznie pomówić z matką, a na pewno przebaczy Wam i przyjmie Was z powrotem do swego serca.

* * *

ZULA R.: Przykro nam, iż rozczarowała się Pani co do swych nadziei na przyszłość. Czy nie lepiej jednak, iż stało się to teraz, niż gdyby zawód ten miał Panią spotkać za lat kilka, gdy trudniej było by przecież rozpoczynać życie od nowa?... Przekonała się Pani sama, jak zwodnicze są wszelkie pozory talentu, i jak w rzeczywistości ta wymarzona kariera aktorska wygląda. Proszę nie myśleć dłużej o swych niepowodzeniach przy egzaminie i zastanowić się nad wyborem właściwej dla Pani uzdolnień i możliwości drogi.

* * *

ZET-KA: Pośrednictwo pracy leży w kompetencji Urzędu Zatrudnienia, ul. Strzelców Kaniowskich 58.

* * *

M. S. z ŁODZI: Powinna Pani natychmiast powiadomić o wszystkim Radę Zakładową. Tego rodzaju zachowanie się zwierzchnictwa na terenie fabryki jest niedopuszczalne. Może Pani mieć całkowitą gwarancję, iż zajęcie właściwego stanowiska w tej sprawie zostanie policzone tylko na Pani korzyść. Natomiast dalsze tolerowanie obecnego stanu rzeczy ugodziłoby przede wszystkim w Panią, nie mówiąc już o szkodach, jakie wyniknąć musiałyby dla otoczenia.

* * *

MAJEWSKI KAROL: Jeżeli wniosek racjonalizatorski, jaki Pan złożył dwa miesiące temu, dotychczas nie został rozpatrzony — powinien Pan interweniować za pośrednictwem Rady Zakładowej.

* * *

STAŁA CZYTELNICZKA z „BAWEŁNIANEJ JEDYNKI": Owszem, ma Pani prawo zażądać innej tkaczki zmianowej. Wrzesień jest okresem, w którym każdy z zespołów ma możność dokonania potrzebnych zmian personalnych. Po upływie tego miesiąca żadne reklamacje nie będą przyjmowane. To, że stara się Pani mieć w swoim zespole najlepsze jakościowo tkaczki — jest zrozumiałe i nikt nie powinien czynić Pani z tego powodu wyrzutów. *Dziękujemy za słowa uznania i prosimy o pamięć.*

Nowy sposób wydobywania węgla stosują w Zw. Radzieckim

Dzienniki donoszą, że w kopalniach węgla na Uralu zastosowano nowe maszyny — hydromonitory, czyli armatki wodne. Na skutek uderzenia strumienia wody, wytryskującego pod naciskiem kilku atmosfer z lufy hydromonitora, górne warstwy ściany węglowej zostają rozbite i następnie porwane przez prąd wodny.

Z kolei potężny agregat ssąco-tłoczący wypompowuje wodę razem z węglem na powierzchnię. Tutaj woda, odpowiednio przefiltrowana, wraca do szybu, a węgiel osiada w specjalnych zbiornikach.

Należy zaznaczyć, że węgiel wydobyty przy pomocy hydromonitoru zawiera stosunkowo minimalny procent pyłu.



200)

W gruzach leżą urządzenia wodociągowe, milczą maszyny rozbitej elektrowni i gazowni. Każdy skwerek uliczny zamieniony już został w prowizoryczny cmentarz, gdzie ci, którzy zostali, grzebią pośpiesznie, wśród huku pękających szrapneli, tych, którzy zginęli...

Palące się bloki warszawskich kamienic płoną złociście i purpurowo, ale blednie nadzieja ludzka i coraz czarniejsza staje się rozpacz tych, którzy zrozumieli wreszcie prawdę. A przy tym wszystkim nieustraszone miasto broni się w dalszym ciągu — i wciąż jeszcze na odcinku, obsadzonym przez kompanię porucznika Leszka Strzelmirskiego, terkocą ręczne karabiny maszynowe, a coraz więcej rozbitych tanków niemieckich szarzeje na zupełnie już żółtym kartoflisku.

Aż wreszcie przyszedł taki dzień, że do odległej pozycji nadleciał ze śródmieścia z naczelnej komendy, krótki rozkaz: „Zaprzestać ognia!".

Równocześnie umilkły nieprzyjacielskie baterie, a niemieckie bombowce krążące dotychczas nad miastem dniem i nocą znikły nagle z horyzontu.

Zrobiła się nagle cisza wielka, wręcz niesamowita — niepokojąca więcej, niż huk najbardziej strasznego huraganowego ognia.

— Co to ma znaczyć? — żołnierze spoglądają po sobie zaskoczeni i zdziwieni.

Czyżby słowo ciałem się stało i wojska francusko - angielskie zmusiły Niemców do odstąpienia od broniącej się Warszawy?

Okop pełny jest bajek i fantazji. Najrozmaitsze plotki przelatują go od końca do końca i rozpłomieniają szare ludzkie łachmany, zmęczone śmiertelnie tyludniową walką.

Porucznik Strzelmirski otrzymuje rozkaz, ażeby zrobił zbiórkę swojej kompanii.

Po raz pierwszy od wielu, wielu dni stanęły z bronią w ręku w długim dwuszeregu, niedobitki tych plutonów, którym przewodził kiedyś kapitan Wacław Trentowski i kompania żołnierzy Batalionu Robotniczego.

Byli brudni, wychudzeni. Przy bladych ich twarzach jak krwawe rany wyglądały powieki czerwone z bezsenności. Co drugi żołnierz miał obandażowaną głowę albo rękę, co-trzeci, nie mogąc ustać o własnej sile, opierał się o karabin: niby kaleka o żebraczy kij.

Stanęli przygarbieni, strudzeni, szarzy, jak ci ostatni, którzy zostali ze słynnych „Tysiąca walecznych" — jak nowa ilustracja do tamtej starej, nieśmiertelnej pieśni.

Lecz oto padła ostra komenda Strzelmirskiego: „Baczność!"

Poderwał się dwuszereg Łazarzy, wyprężyły się zapadłe ich piersi. I znów stanęli twardym murem stare, warszawskie wiarusy.

Ciężko wlokąc się przez gruzy i osypiska nadszedł kapitan Zdańczyk. Miał twarz jeszcze bardziej ziemistą niż zawsze, a w oczach tragedię.

Wzrokiem Somnabulika spojrzał na składającego mu raport porucznika Strzelmirskiego, a potem stał długo przed dwuszeregiem: jak zwiastun złej wieści, który nie wie od czego zacząć.

Wreszcie (a drżący i bezdźwięczny był jego głos) powiedział:

— Żołnierze!... Przyjaciele!...

Tamci spoglądają na niego ze zdziwieniem i niepokojem. Rozumieją, że stać się musiało coś złego, jeśli ten żelazny człowiek ma teraz w oczach rozpacz. A kapitan Zdańczyk przemógł się i wyrzucił z siebie.

— Przyszedłem zakomunikować wam rzecz straszną... Rzecz wręcz nie do uwierzenia, a jednak prawdziwą... Warszawa skapitulowała!

Tyle razy widzieli go spokojnego w ogniu najzaciętszej walki, nieustraszonego wśród gradu kul, jak gdyby zamiast serca nosił w piersiach kawał żelaza. Dziś jednak mieli się przekonać, że ten twardy wiarus ma jednak zupełnie ludzkie serce...

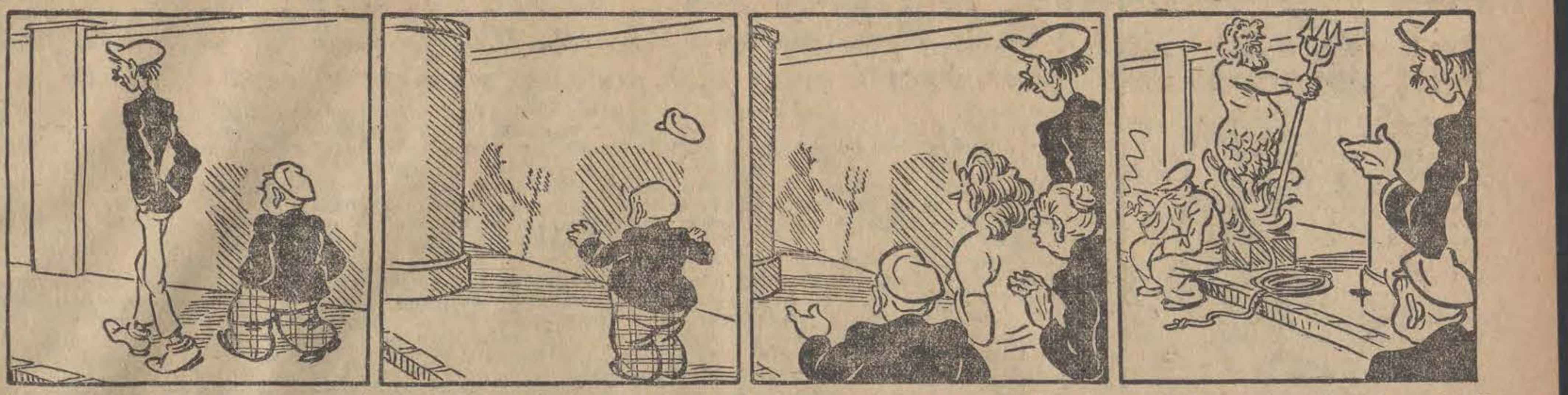
A kapitan Zdańczyk nie wstydzi się teraz tych łez, które popłynęły mu po policzkach.

Warszawa skapitulowała... Nasza Warszawa... — nie dokończył, ale zakrywszy ręką twarz, rozpłakał się jak dziecko.

Zawtórowało mu szlochanie innych. Kompania, która jeszcze przed chwilą stała sprężona w żołnierskiej postawie, teraz zmieniła się znowu w dwuszereg zgarbionych szarych Łazarzy. Ci, którzy do niedawna trzymali się ostatnim wysiłkiem woli, teraz rozprzęgli się, i uczuli, jak bardzo są zmęczeni, skoro trud ich, znój i krew ich nie przydały się na nic.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Podobno gdy ktoś nie ma cienia, to prędko umrze...
WICEK: — Gorzej, gdy ktoś nie ma rozumu i długo żyje...
WACEK: — Obrażam się, serwus!

WACEK: — Wolę iść sam! Dosyć już mam tych ciągłych morałów! Ale czyj to cień widać na murze? Z rogami i z widłami! Któż to jest? Przecie chyba nie kominiarz?...

WICEK: — Głuptasie! Nie ma żadnych diabłów! To zwykła lipa!
WACEK: — Ale jeden mógł się tu właśnie wyjątkowo zjawić...
BABA: — Moja pani! Ancykryst!...

WICEK: — Masz swojego diabła! To jest posąg Neptuna, takiego kierownika wodnego w morskim wydziale! Zrozumiałeś?
WACEK: — Prawie że połowę...

Świetlice szkolne

pomagają młodzieży w nauce

Do chwili obecnej uruchomiono w Łodzi już 148 klas świetlicowych. Młodzież spędza tam czas po normalnych zajęciach, odrabia lekcje, zasięga w razie wątpliwości porad u nauczycieli itd.

W wolnych chwilach uczniowie i uczennice zajmują się lekturą książek lub prasy młodzieżowej.

W świetlicach szkolnych prowadzone też będą zajęcia różnych kółek, jak teatralne i wokalno-muzyczne.

Świetlica pozwala młodzieży racjonalnie i z pożytkiem spędzić czas po szkole i dlatego władze oświatowe dokładają starań, aby sieć ich w miarę możliwości rozszerzyć. (a)

Nadeszły suwaki

studenci pozbędą się kłopotów

Ostatnim nabytkiem łódzkiego Domu Towarowego jest 600 suwaków logarytmicznych, które znalazły się już w sprzedaży w cenie 5.080 i 5.715 złotych.

Wiadomość tę z westchnieniem ulgi przyjmą studenci Politechniki i inżynierowie, którzy brak tego przyrządu odczuwali bardzo dotkliwie. Na wolnym rynku bowiem o suwaki bardzo trudno, a jeśli się gdzieś znajdą, kosztują około 10 tys. złotych. (se)

Wiejskie sklepy tekstylne

powstają w woj. łódzkim

W celu usprawnienia handlu artykułami tekstylnymi uruchomiono przy gminnych spółdzielniach woj. łodzkiego specjalne sklepy branżowe.

Obecnie woj. łódzkie posiada 8 takich sklepów. W najbliższym czasie powstanie dalszych 10 sklepów konfekcyjnych z odzieżą i artykułami dziewiarskimi.

Obecnie gminne spółdzielnie woj. łódzkiego otrzymują pierwsze transporty materiałów jesiennych i zimowych. Do końca września zaopatrzone zostaną w bogaty asortyment artykułów tekstylnych wartości ponad 410 mil. zł.

Deszcz nie śpi!...

Na rogu stoi żebrak z zawieszoną na piersiach tabliczką: „Głuchoniemy prosi o wsparcie". Jakaś pani zdjęta litością wsuwa mu do rąk 10 złotych. Żebrak bierze banknot i powiada:

—Serdecznie dziękuję..

Pani osłupiała.

— Jak to?... Więc nie jesteście głuchoniemym?

— Jestem, proszę pani, ale na szczęście jestem również brzuchomówcą...

* * *

Pan Kleofas jest człowiekiem bardzo „zajętym". Żona powiada doń:

— Mój drogi, nasze dzieci spotkał okrutny los... Gdy rano wstajesz, one są już w szkole, gdy późną nocą wracasz ze swych „zajęć", one już dawno śpią... Słowem — nigdy nie widzą swego ojca... Mógłbyś do nich przynajmniej od czasu do czasu napisać kartkę pocztową!...

* * *

Od trzech miesięcy biega krawiec do pana Sobka po pieniądze za uszyty garnitur. Wreszcie pewnego dnia zdenerwował się i powiada:

— Panie Sobek, cóż to ma znaczyć?... Zawsze kiedy przychodzę z rachunkiem to al bo pana nie ma, a jak pan jest, to pan nie ma pieniędzy...

— Dziwny z pana człowiek... — odpowiada Sobek. — Jak mam pieniadze, to po co siedzieć w domu?

Na marginesie konferencji pedagogów

Zachęcać do nauki

— oto główny obowiązek nauczyciela w Polsce Ludowej. - Dla dobra młodzieży należy zacieśnić współpracę między szkołą a domem

Przed szkolnictwem naszym stoją zadania, wypełnienie których jest najlepszym dowodem troski, jaką rząd polski otacza ten odcinek naszego życia zbiorowego. Do nich należą przede wszystkim: objęcie przymusem nauczania powszechnego wszystkich dzieci w Polsce, wprowadzenie nowego programu nauczania i podniesienie jego poziomu.

Podobnie jak w całym kraju i w Łodzi odbyły się specjalne konferencje, zorganizowane przez władze szkolne, poświęcone tym zagadnieniom. Dzięki uczestnictwu wszystkich niemal nauczycieli w naszym mieście obrady te pozwoliły dokładnie zobrazować stan, który charakteryzuje szkolnictwo na terenie naszego miasta.

Nie bez dumy musimy stwierdzić, że Łódź, która zresztą jak inne ośrodki w kraju cierpi na poważny brak sił nauczycielskich, osiągnęła bardzo piękne wyniki. Dzięki usilnej pracy doprowadzono do tego, że dzisiaj żadne dziecko w wieku szkolnym nie znajduje się poza szkołą.

W obecnym okresie troską naszego nauczycielstwa jest podniesienie na najwyższy szczebel poziomu nauczania. Jednakże nauczyciele nasi zdają sobie sprawę, że podniesienie wyników nauczania zależy nie tylko od stopnia uzdolnienia uczniów, od ich zamiłowań i chęci — **lecz także, i to w dużej mierze, od podejścia samego nauczyciela do dziecka.**

Według nowych pojęć zadań nauczyciela, obowiązek jego nie ogranicza się jedynie do suchego przekazywania wiedzy dziatwie szkolnej i do sprawdzania stopnia przyswajania sobie wiadomości. **Praca nauczyciela wkracza bowiem na inne, o wiele szersze tory.**

Nauczyciel w Polsce Ludowej — to również przyjaciel młodzieży, jej opiekun, doradca. Pracę jego musi cechować przede wszystkim **społeczne podejście do nauczania.**

Chcąc dobrze wypełniać nałożone nań obowiązki, nauczyciel winien swą opiekę nad dzieckiem rozciągnąć również poza mury szkolne. **W tym celu powinien on interesować się warunkami, w których wyrasta oddane jego opiece dziecko, winien głębiej zajmować się jego życiem prywatnym, od którego w wielu wypadkach uzależnione są postępy w nauce. Z chwilą stwierdzenia u dziecka jakichkolwiek przeszkód, hamujących jego normalną pracę w szkole, nauczyciel musi dołożyć starań, by przeszkody te zostały zlikwidowane i by dziecko wszelkimi możliwymi sposobami zachęcić do nauki.**

Aby osiągnąć na tym polu zadawalające wyniki, nauczycielstwo musi nawiązać jak najściślejszy kontakt z rodzicami dziecka, a mianowicie drogą częstych z nimi rozmów i drogą stałych, powtarzających się co pewien określony czas zebrań z udziałem ogółu rodziców. Współpraca ta jest z wielu względów w nowym szkolnictwie polskim bardzo ważna a nawet konieczna.

Licząc na zapał i chęci oraz na niezmordowaną pracę naszego nauczycielstwa wierzymy, że zamierzone cele potrafi szybko osiągnąć! (kł)

Obrady zjazdu lekarzy-specjalistów

Ofensywa przeciwko gruźlicy

wkroczy niebawem na jeszcze szersze tory

W dniu wczorajszym w auli Centralnej Szkoły PZPR zapoczątkował obrady IX Polski Zjazd Przeciwgruźliczy, nad którym protektorat objął min. Michejda.

Zjazd zgromadził kilkuset przedstawicieli świata lekarskiego zarówno polskiego jak i zagranicznego. Z gości zagranicznych w obradach bierze udział m. in. przewodniczący czechosłowackic Komitetu do Walki z Gruźlicą — dr. Sziszka oraz delegat rumuński — prof. dr. Brill. Delegatem Rządu RP jest min. Sztachelski.

W swym krótkim przemówieniu powitalnym min. Sztachelski wskazał na ogromne postępy, jakie Polska Ludowa czyni na odcinku walki z gruźlicą. W tej chwili posiadamy w naszych szpitalach i sanatoriach ponad 17 tys. łóżek, podczas gdy przed wojną było ich tylko 9 tys. W stosunku do okresu przedwojennego wzrosła dwukrotnie ilość przychodni, a w r. 1950 każda z nich będzie już rozporządzała własnym aparatem roentgenowskim. Masowa akcja profilaktyczna — **to zbadanie ponad 4 mil. ludzi i zaszczepienie ponad 2 mil. osób.**

Obrady świata lekarskiego w Łodzi trwać będą cztery dni. Podsumowaniem ich będzie dyskusja, która niewątpliwie przyczyni się **do wskazania nowych dróg, zapewniających jeszcze większe sukcesy na polu zwalczania gruźlicy.**

Po zakończeniu obrad, uczestnicy zwiedzą łódzkie szpitale, sanatorium w Tuszynku oraz kilka zakładów przemysłowych w Łodzi. (ks)

Dziś rozpoczynają się

„trzydniówki" młodzieży łódzkiej

Zarobek za pracę uczniowie przeznaczają na odbudowę stolicy

Dziś, w poniedziałek młodzież łódzkich szkół średnich przystępuje do pracy w ramach t. zw. „trzydniówek", organizowanych przez Komendę Miejską „Służba Polsce". Praca ta podjęta zostaje w związku z trwającym Miesiącem Odbudowy Stolicy. **Uczniowie łódzkich szkół przez masowy udział w robotach publicznych, murarskich na budowlach, lub w fabrykach, zamanifestują swoją wolę szybszej odbudowy kraju.**

Codziennie ze szkół udadzą się w hufcach uczniowie i uczennice na wyznaczone punkty pracy. Pierwsza grupa męska, która dziś rozpoczyna swoją „trzydniówkę", skierowana zostaje na teren jednego z większych zakładów przemysłowych Łodzi do pomocy przy budowie zabudowań gospodarczych. **Zarobek za pracę młodzież przeznaczyła na odbudowę Warszawy.**

Do końca rb. „trzydniówki" dadzą w sumie kilkadziesiąt tysięcy dni roboczych, stanowiących dla gospodarki narodowej wielką oszczędność.

Należy zaznaczyć, że na terenie województwa łódzkiego akcja „trzydniówek" zapoczątkowana została już parę miesięcy temu we wszystkich powiatach. **Wyróżnił się powiat piotrkowski który zajął w skali ogólnokrajowej II miejsce, przepracowując 35 tysięcy junako-dni w ciągu 4 miesięcy i wykonując 15.000 dni roboczych ponad normę, przewidzianą w regulaminie współzawodnictwa między [illegible].**

Wczoraj odbyła się w Piotrkowie wielka uroczystość przy udziale przedstawicieli władz, partii i organizacji społecznych, na której wręczone zostały zwycięzcom. (at)

Stypendia dla młodzieży

robotniczej i chłopskiej

Tow. Burs i Stypendiów w woj. łódzkim zapreliminowało w rb. na stypendia dla zdolnej, a niezamożnej młodzieży 32 miliony zł.

Stypendia otrzyma 1.800 uczniów szkół ogólnokształcących i zawodowych. W samej Łodzi stypendia otrzyma 250 uczniów — dzieci robotników i chłopów. (a)

—o—

Z notatnika reportera

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Stefana najechany został przez samochód wskutek własnej nieostrożności niejaki Ignacy Muszyński (Profesorska 1), lat około 60. Kierowca odwiózł Muszyńskiego do XI Kom. MO, skąd przewieziono go do szpitala św. Józefa.

* * *

50-letni Władysław Świątczak (Kilińskiego 129) w pogoni za gołębiami wybiegł z bramy na ulicę i wpadł pod nadjeżdżający tramwaj. Świątczak doznał zmiażdżenia prawego podudzia. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Nasi przodownicy



STANISŁAWA OLCZAK

Kiedy w gronie najlepszych tkaczek PZPB nr. 1 rozmawiamy o Stanisławie Olczak, wszystkie stwierdzają jednogłośnie: Stasia to dobra i sumienna pracownica. Gdyby takich było więcej nie miałaby Nowa Tkalnia ani połowy tych kłopotów, co obecnie.

Marzenia Stanisławy Olczak są bezpośrednie, jak ona sama:

— Chciałabym produkować i więcej i lepiej, cóż kiedy krosna nie zawsze mamy przygotowane należycie przez majstrów...

Koleżanki jej biorące udział w rozmowie, przytakują skwapliwie tym słowom.

— Gdyby niektórzy majstrowie, niezupełnie sumiennie spełniający swe obowiązki, zrozumieli, jak wielką tym wyrządzają nam krzywdę, na pewno po koleżeńsku bardziej dbaliby o nasze warsztaty — dorzucają.

Stanisława Olczak pracuje jako tkaczka zaledwie od 4 lat. Nie przeszkadza to jej jednak w codziennych sukcesach. W dniu 22 lipca br. zyskała prócz tytułu przodownicy nagrodę w wysokości 9.000 zł. Poza pracą w fabryce z zapałem oddaje się akcji świetlicowej.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — dziś nieczynny.

KINA

ADRIA — Trójka trefl — 14, 16, 18, 20.
BAŁTYK — Ali Baba i 40-tu rozbójników — film w kolorach natural. 17, 19, 21.
BAJKA — Ostatni etap — 18, 20.30.
GDYNIA — Aktualności.
HEL — Postrach mórz — 16, 18, 20.
MUZA — Kino nieczynne z powodu remontu
POLONIA — Harry Smith odkrywa Amerykę — 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Szalony lotnik. 16, 18, 20
ROBOTNIK — Cyrk — 16.30, 18.30, 20.30.
ROMA — Przygody Nasredina — 18, 20.
REKORD — Samotny żagiel — 16. — Statek pułapka — 18, 20.
STYLOWY — Wyspa bezimienna — 16 — Aleksander Newski — 18, 20,30.
ŚWIT — Tragiczny pościg — 18, 20.
TĘCZA — Harry Smith odkrywa Amerykę 16.30, 18.30, 20.30.
TATRY — Skarb — 16, 18, 20.
WISŁA — Diabelska Grań — 17, 19, 21.
WŁÓKNIARZ — Śpiewak nieznany — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Diabelska Grań — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Młoda Gwardia, II seria — 16.30, 18.30, 20.30.

Zmiany w tabeli
ŁKS na 6-tym miejscu

Wczorajsze wyniki zmieniły dość poważnie kolejność drużyn w tabeli. Przede wszystkim notujemy spadek poznańskiego Kolejarza na 4-tą lokatę i wysunięcie się Polonii warszawskiej na drugie miejsce przed Cracovię. ŁKS Włókniarz odzyskał dzięki wczorajszemu zwycięstwu 6-te miejsce, a Lechia jest dzisiaj jako ostatnia. Do rzędu niespodzianek można zaliczyć porażkę Warty w meczu z Legią.

1)	Wisła	17	24	44:19
2)	Polonia W.	17	23	38:21
3)	Cracovia	17	23	33:23
4)	Kolejarz Pos.	17	22	49:30
5)	Szombierki	17	18	30:31
6)	ŁKS Włókniarz	17	16	39:42
7)	AKS	17	16	28:36
8)	Warta	17	15	25:27
9)	Ruch	17	13	31:41
10)	Legia	17	12	25:38
11)	Polonia B.	17	11	24:34
12)	Lechia	17	11	25:49

Olejnik zremisował

W meczach bokserskich o drużynowe mistrzostwo padły następujące wyniki: w I lidze Kolejarz (Gdańsk) — Stal (Chorzów) 12:4, a w II lidze: Stal (Wrocław) — Warta 8:8, ŁKS Włókniarz — Cracovia 14:2. W ramach tego meczu Olejnik zremisował z Rapaczem. Kolejarz (Poznań) — Ogniwo (Wrocław) 10:6.

Wyniki w kl. A.

W piłkarskiej klasie A padły następujące wyniki. Spójnia — Związkowiec 4:1, ZZK (Łódź) — ZZK (Koluszki) 3:2 (1:0), Związkowiec (Tomaszów) — ŁKS Włókniarz I B. 2:1 (2:0).

ŁKS Włókniarz-Szombierki 5:2

Nareszcie zwycięstwo!

Sprawnie grający atak łodzian wywalczył cenne punkty

Po szeregu niepowodzeń, — bo przecież uzyskane w drugiej rundzie remisy na miano sukcesów nie zasługują, — łódzcy ligowcy zdobyli się wreszcie na zwycięstwo. Drużynę Szombierek odprawiono do domu ze sporym bagażem bramkowym, który mógłby być nawet jeszcze wyższy.

Przyznać trzeba, że patrząc na grę gości, mimowoli nasuwało się pytanie, jak to się stało, że zajmują tak dobrą lokatę w lidze? Byli przecież o klasę słabsi, zwłaszcza w linii ataku, a wiadomo, że tylko dobry atak wygrywa mecze. Linie defensywne też nie popisały się, bo na dobrą sprawę mogło paść 2—3 bramki więcej.

Właśnie atak — tym razem **łodzianie mieli w ataku najlepszą swą linię, a w niej najlepszego gracza na boisku Patkolo.** Patkolo przewyższał wszystkich technicznie o klasę, wykazał wielkie zrozumienie dla gry zespołowej i był właściwie **duszą całej ofensywy.** Dzielnie do strajał się do niego Janeczek i Łącz, nieźle też poczynał sobie na skrzydle Hogendorf. Nic dziwnego, że przy nich najsłabiej wypadł Koźmiński, który ma jednak zadatki na dobrego gracza, bo ma serce do gry, jest przy tym pracowity i uważny. Dziś brak mu jeszcze rutyny ale z biegiem czasu nabierze jej.

Pomoc łodzian w składzie Urban, Pietrzak, Bajan, miała okresy dobre i słabsze. Z obrońców lepszy był Łuć, gdyż Włodarczyk popełniał błędy taktyczne i zbyt często dopuszczał do głosu lewą stronę przeciwnika. Bramkarz Szczurzyński niewiele miał do roboty lecz nie stanął na wysokości zadania, bo w wybiegach był niezdecydowany, a w piąstkowaniu wręcz słaby. Z jego to właśnie winy padła druga samobójcza bramka.

Najciekawszą była druga część meczu, zwłaszcza w pierwszych 30 minutach. Łodzianie zupełnie opanowali boisko i każdy atak wykańczali strzałem. Bramka przeciwnika była po prostu bombardowana, lecz szczęście nie opuszczało bramkarza gości. Szombierki grały w składzie: Jung — Gaweł, Beniok — Poloczek, Podeszwa, Wieczorek — Sobek, Fuchs, Burda, Krasówka, Renk.

Krasówka rozpoczął grę w pomocy lecz tu zdziałał niewiele. Po pauzie przeszedł do ataku i goście częściej zagrażali bramce łodzian. Goście rozpoczęli grę dość ostro, stąd liczne rzuty wolne w ich stronę, a gdy i to nie poskutkowało **sędzia zmuszony był zwrócić uwagę kapitanowi drużyny.** Bramki padły w następującej kolejności: W 6 min. Łącz z centry Hogendorfa, w 32 min. Janeczek z podania Łącza. Przy stanie 2:0 goście uzyskali po rzucie wolnym w 40 min. pierwszą bramkę przez Renka (głową). Wynik do pauzy ustalił Janeczek w 43 min. wykorzystując zamieszanie podbramkowe.

Po przerwie w 4 min. Łącz podwyższył wynik, a w 27 min. **po nieudanym piąstkowaniu Szczurzyńskiego samobójczą bramkę zawinił Urban.** W 35 min. Hogendorf zdobył piątą bramkę dla ŁKS. Włókniarza. Sędziował Długosz (Wrocław). Widzów 10 tys.

Spóźnialscy bokserzy
ŁKS Włókniarz przegrał w. o.

Mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo łódzkiej kl A. ZWIĄZKOWIEC — ŁKS WŁÓKNIARZ I B. dał wynik 16:0 w.o. gdyż dwóch zawodników **lekarz nie dopuścił do walki. MORAWSKI, GRZELAK i DEBISZ II spóźnili się na** wagę. W meczu towarzyskim wygrała drużyna ŁKS WŁÓKNIARZA 10:2.

Oto wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy Związkowca) w muszej POTOCKI przegrał z KARGIEREM, w koguciej WYBRAŃSKIEGO pokonał NOWAK, w piórkowej CZARNECKI wygrał z IŻYKOWSKIM, w lekkiej ZAJĄCZKOWSKI poddał się w II rundzie JĘDRZEJCZYKOWI, w półśredniej ZDOBYSZ w II rundzie poddał się NAGAJSKIEMU, w średniej SKALSKI przegrał z KONICKIM.

Mecz BAWEŁNA — CONCORDIA zakończył się wynikiem 9:7 dla Bawełny. W ramach tego meczu SZALIŃSKI uzyskał wynik remisowy z BRZÓSKĄ.

Garbarnia i Tarnovia
tracą po punkcie

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej padły następujące wyniki: Widzew — Lublinianka 1:0. Jedyną bramkę uzyskał do pauzy Pawlikowski. PTC — Ostrovia 2:3. Garbarnia — Pomorzanin 2:2 (0:2), Polonia (Świdnica) — Polonia (Przemyśl) 2:0 (1:0). Górnik — Stal (Katowice) 7:1 (2:1). Naprzód — Tarnovia 1:1 (0:1). Chełmek — Pafawag 2:0 (2:0).

Nabytki Lechii zawiodły
Niepowodzenia śląskich i poznańskich ligowców

WISŁA — LECHIA 4:0 (3:0)

W Lechii w ataku zagrali dwaj pozyskani gracze krakowscy: Konopek i Wawrzysiak, ale nie wzmocnili drużyny. Odwrotnie atak był najsłabszą jej linią. Jedynie Kokot II okazał się wartościowym. Wisła miała cały czas zdecydowaną przewagę, chociaż pierwsze 3 bramki padły przypadkowo. Sprawił to śliski tereno, bo gra odbywała się podczas deszczu. Po pauzie Wisła miała silną przewagę ,lecz zadowoliła się tylko jedną bramką. Lechia nie dochodziła do głosu i w sumie oddała 3 strzały na bramkę.

W Wiśle wyróżnił się MAMOŃ, CISOWSKI i obrońcy DUDEK — FLANEK, którzy na przedpolu rozbijali niemal wszystkie ataki. Bramki uzyskali w 6 min. Kohut, w 22 Cisowski, w 24 Kohut z przeboju. Po pauzie jedyną bramkę z podania Mamonia zdobył Cisowski. Sędziował Szperling. Widzów z powodu deszczu tylko 5 tys.

CRACOVIA — KOLEJARZ (POZNAŃ) 2:1, (1:1)

Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach, jedynie w zespole Kolejarzy grał w bramce Ławniczak, a w Cracovii na prawym skrzydle młody Wiśniewski. Pierwsza bramka padła dla Cracovii w 5 min. Zdobył ją Radoń, a w 32 Białas wyrównał. Po przerwie zwycięską bramka dla Cracovii padła w 16 min. ze strzału Bobuli. Sędziował Aleksandrowicz (Warszawa), widzów 12 tys.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: LEGIA — WARTA 2:0 (1:0), POLONIA (W-WA) — RUCH 3:0, (3:0) i POLONIA (Byt.) — AKS 2:1.

Podwójny sukces Wróżyńskiego
Udane wyścigi motorzystów na betonowym torze. — Mimo deszczu rozwijano szybkość ponad 100 klm. na godzinę

Motocykliści nie mieli szczęścia do pogody. Padał deszcz i rozumie się, pięknie zapowiadające się wyścigi na torze betonowym na Lublinku mocno przez to ucierpiały. Tym niemniej wypadły one ciekawie i zgromadziły 6 tys. widzów.

Wyścigi odbywały się na obwodzie zamkniętym wynoszącym 3.400 mtr. W zależności od kategorii maszyn przejeżdżano odpowiednią ilość okrążeń.

Rewelacją wyścigów był Wróżyński, który jechał na Victorii 350 ccm. **Startował on dwukrotnie — w kat. 500 ccm. i swej właściwej i w obu biegach zajął pierwsze miejsce.** Najlepszy jednak czas uzyskał Brun Krzysztof, który jechał poza konkursem. Dystans 34 klm. (10 okrążeń) przebył w czasie 24.28. Największą szybkość rozwijały „pięćsetki", **przekraczając 100 klm. na godzinę.** Gdyby tor był suchy, szybkość byłaby na pewno większa. Oto wyniki:

W kat. 500 ccm. 10 okrążeń toru — 34 km. Startowało 11 zawodników. **1) Wróżyński — 24.48. 2) Brzeziński** — 25 min., 3) Wiatrowski. Brun Krzysztof poza konkursem uzyskał czas 24.28.

W kat. 350 ccm. 7 okrążeń, startowało 12 maszyn. **1) Wróżyński na Victoria 350 ccm.** czas 17.29, 2) Dorożyński (PTC) 17.42, 3) Piko (Ogniwo.).

W kat. 250 ccm. 5 okrążeń, startowało 12 maszyn. **1) Koperniak** (ŁKS Wł.) na DKW — 15.19, **2) Ostromęcki** (ŁKS Wł. - na Victorii) 15.31, 3) Wojciechowski (Wł. Zduńska Wola).

W kat. 100 ccm. 3 okrążenia. 1) Binek — 12.33, 2) Drewniak B. (PTC) 12.43, 3) Drewniak Cz. (PTC).

Mimo złych warunków atmosferycznych zawody wypadły ciekawie i imprezę trzeba uznać za udaną.

Drużyny ZSRR zdobyły mistrzostwo
Siatkarki polskie zajęły trzecie miejsce

W sobotę rano odbyło się dokończenie spotkania w siatkówce męskiej, w ramach rozgrywek o mistrzostwo świata, między Rumunią i Polską. Jak wiadomo spotkanie przerwano przy 2:1 dla Rumunii. Trzeciego seta wygrali Rumuni 9:15, wygrywając tym samym mecz 3:1.

Mecz drużyn męskich Polska — Bułgaria, zgromadził 13 tys. widzów. Po 2-godzinnej zaciętej walce, mecz wygrali Bułgarzy 3:2 (13:15, 15:12, 15:10, 6:15, 15:17).

W dalszym spotkaniu drużyn męskich zespół radziecki pokonał Rumunię 3:1 (14:16, 15:6, 15:6, 15:11).

Belgia — Holandia 3:0 (15:4, 15:6, 15:13). Węgry — Włochy 3:0 (15:12, 15:2, 15:10), Czechosłowacja — Francja 3:0 (15:2, 15:1, 15:4).

Najciekawszym meczem drużyn kobiecych było spotkanie reprezentacji ZSRR i Czechosłowacji. Wygryły zawodniczki radzieckie 3:0 (15:10, 16:14, 15:11). Spotkanie trwało 2 godziny.

W ostatnim dniu padły następujące wyniki: w siatkówce męskiej ZSRR — CSR 3:1, Polska — Francja 3:0 (17:15, 15:10, 15:6). Bułgaria — Rumunia 3:1. W siatkówce kobiecej, ZSRR — Bułgaria 3:0 i CSR — Rumunia 3:0. Ostatecznie w siatkówce męskiej pierwsze miejsce zajęła drużyna ZSRR, 2) Czechosłowacja, 3) Bułgaria, 4) Rumunia. W siatkówce kobiecej: 1) ZSRR 2) Czechosłowacja, 3) Polska, 4) Rumunia, 5) Francja, 6) Węgry, 7) Holandia.

Drużyny ZSRR zdobyły tytuły mistrzowskie nie przegrywając ani jednego meczu.

Zapaśnicy walczą o ligę
Trener Szczeblewski przeszkoli łódzkich atletów

W Zgierzu odbył się mecz zapaśniczy o drużynowe mistrzostwo okr. łódzkiego i wejście do ligi pomiędzy BORUTĄ a ŁKS WŁÓKNIARZEM. Wygrała drużyna WŁÓKNIARZA 6:2. Oto wyniki.

W muszej BALWICKI wygrał w. o. z braku przeciwnika, w koguciej MOTYLEWSKI na punkty przegrał z LESZCZYŃSKIM, w piórkowej KLEMBERG na punkty wygrał z WOLSKIM, w lekkiej KULESZA w 2 min. 20 sek. pokonał STOLARKA, w półredniej KUBAT J. suplesem w 4 min. 20 sek. pokonał LESZCZYŃSKIEGO II, w średniej RASAŁA w 2 min. położył CICHOWSKIEGO, w półciężkiej PAWLICKIEGO położył CHOJNACKI w 7 min. 41 s. i w ciężkiej GLIŃSKI wygrał w. o. gdyż nie miał przeciwnika. Obecnie GWARDIA i ŁKS WŁÓKNIARZ mają jednakową ilość rozegranych spotkań i jednakową punktację 10:6 (31:19).

Należy dodać, że dzisiaj rozpoczyna w Łodzi pracę trener PZA SZCZEBLEWSKI. Poprowadzi on wyszkolenie kadry zawodników, działaczy i sędziów, których tak dotkliwy brak odczuwa się w ŁODZI. Trener Szczeblewski zabawi w Łodzi jeden tydzień.

Pływacy Chemii
zwyciężyli w Piotrkowie

W PIOTRKOWIE odbyły się zawody pływackie z udziałem CHEMII (Łódź), BORUTY (Zgierz) i CONCORDII (Piotrków). Kluby te chciały spopularyzować pływactwo na terenie Piotrkowa, lecz wobec złych warunków celu nie osiągnęły, gdyż zawody odbyły się niemal bez publiczności.

Wygrała łódzka CHEMIA, uzyskując 23 pkt. przed BORUTĄ 19 pkt. i CONCORDIĄ 12 pkt. Wyniki są następujące:

100 m klas. JANAS (Chem.) 1,29,6, 50 m dow. GRACZYK (Chem.) 37 sek.

100 m grzbiet. MATUSZEWSKI (Boruta) 1,32,6 50 m. motylkowym Słomka (Concordia) 42,2 sek. 100m. dow. ŻERAŃSKI (Boruta) 1,22,1, sztafeta 3 razy 50 zmien. CHEMIA 2,29,2 i sztafeta 5 razy 50 dow. CHEMIA 3,03,3. W skokach startowali jedynie młodzi zawodnicy, Wygrał TOMICKI (Concordia) 37,30 pkt. przed Nowickim (Chem.) 33.40 pkt. i Walewskim (Concordia) 33.20 pkt.

Treningi ŁKS Włókniarza

Kierownictwo Sekcji Szermieczej ŁKS-Włókniarz — zawiadamia członków o rozpoczęciu treningów w sali Polskiej YMCA.

Treningi odbywają się w poniedziałki, środy, czwartki i soboty w godz. 19—21.

Zgłoszenia kandydatek i kandydatów na nowy kurs Szermierczy w Sekretariacie Klubu przy ul. Piotrkowskiej 272a, gdzie przyjmowane są również zapisy na członków Klubu.

Sekcja Piłki Ręcznej ŁKS-Włókniarz — zawiadamia wszystkich członków, że w związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia rozgrywek o Mistrzostwo Ligi Szczypiorniaka, wznowiła treningi, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 17,30 na boisku przy ul. Kilińskiego (róg Tymienieckiego).

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ. tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź. ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47 Dział Miejski tel. 129-13 — Sportowy: tel. 109-62 — Ogłoszeń — Piotrkowska 55. tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż Łódź. Piotrkowska 70. PKO Nr VII 1331 D-06210